

WOJCIECH KRZYŻANIAK  
TVP Syguta jest martwa

MATEUSZ MAZZINI  
Trump i jego strategia wojny

PROF. PIOTR KIMLA  
Ukraina kartą przetargową Europy

BOHDAN PIĘTKA  
Etiopia: włoski Wietnam

# DŁUGA LISTA OFIAR

# UZDROWICIELI I SZARLATANÓW



Podaruj  
wyjątkową książkę  
na święta



WYDAWNICTWO  
**Studio  
Emka**

[www.studioemka.com.pl](http://www.studioemka.com.pl)



## Paweł Dybicz MÓJ PRZEGLĄD

### Lewico, pamiętaj o IPN

Niedawno Sejm odrzucił kandydaturę pomazańca Karola Nawrockiego na prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Odrzucił... i znów zaległa cisza wokół tej instytucji. Parlamentarzystów, którzy zostali wybrani w proteście przeciwko rządowi PiS, instytut mało interesuje. A powinien. IPN jest wyrazicielem polityki historycznej państwa, miejscem jej kreowania.

To, co robi IPN, jest nie tylko przeciwko koalicji rządzącej, ale przede wszystkim przeciw narodowi. Czy rządzącym nie zależy na przeciwdziałaniu dalszemu podziałowi w społeczeństwie? Przecież polityka historyczna spod znaku IPN dzieleniu Polaków sprzyja. Instytut przeistoczył się bowiem w twór szerzący nacjonalistyczną propagandę, w znacznym stopniu wykluczającą z polskiej historii lewicę i jej dorobek.

Skoro nie da się zlikwidować tej antynarodowej instytucji, bo nie da się w Sejmie obalić weta jej byłego prezesa, należy ograniczyć jej szkodliwość poprzez radykalne obcięcie finansów i zredukowanie działalności do pionu archiwalnego. Nieprzeciążeni pracą, dobrze opłacani prokuratorzy IPN powinni trafić do prokuratury, cierpiącej na braki kadrowe. A pracownicy pionów naukowych? Niech idą na uniwersytety. Byłby to prawdziwy egzamin ich poziomu wiedzy, pracowitości i postawy moralnej.

Pozwoliliby to wyeliminować propagandystów z grona historyków. Nie brakuje przecież w IPN „historyków”, którzy dość dowolnie (ogłędnie mówiąc) wykorzystują i interpretują źródła historyczne.

Koalicja rządząca ma potężny oręż w postaci budżetu. Odebranie setek milionów złotych IPN i skierowanie ich do PAN oraz uniwersytetów, powinno być jej obowiązkiem. Przynajmniej parlamentarnej lewicy. IPN, nawet po obcięciu mu w stosunku do jego żądań 82,5 mln zł, nadal ma dwie trzecie (!) budżetu wszystkich (!) jednostek naukowych Polskiej Akademii Nauk.

Pompowanie kolejnych setek milionów w IPN jest osłabianiem polskich uczelni i PAN. Jest działaniem na szkodę polskiej nauki. IPN to worek bez dna. Wyda każdą kwotę. Zawłaszczając przy tym dorobek innych, choćby drukując publikacje nie swoich pracowników. Tymi kupionymi publikacjami szczyci się instytucja słusznie nazywana przez prof. Bronisława Łagowskiego policją historyczną. Policją, która może zrobić Polakom wiele krzywdy, bo ma w swoim składzie pion prokuratorski.

Często słychać, że koalicja rządząca nie realizuje haseł, postulatów, dzięki którym wygrała wybory, a sprawa IPN mieści się w tym zakresie. Ukrócenie wszechwładzy IPN dobrze zrobiłoby nie tylko budżetowi.

### BAKOWSKI



## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 Szarlatani szaleją**  
Politycy też dają im głos
- 16 Aferzyści prezydenta RP**  
Rynek kryptowalut wciąż poza kontrolą
- 19 Złupić klienta przed świętami**  
Pułapki sklepowych promocji
- 44 Szpont zamiast 6-7**  
Dla kogo Młodzieżowe Słowo Roku?

### MEDIA

- 13 Sygut i zespół rekonstrukcyjny**  
– rozmowa z Wojciechem Krzyżaniakiem

### OPINIE

- 24 Piotr Kimla**  
Czy Europa traktuje Ukrainę instrumentalnie?
- 36 Tadeusz Klementowicz**  
Kto się boi potwora katastrofy?

### ZAGRANICA

- 26 Strategia czasów wodzostwa**  
Trump walczy z dawną Ameryką
- 30 Francja jako hub AI**  
Korespondencja z Francji
- 32 Mała nacja daje przykład**  
Imigranci i mniejszości w Słowenii
- 34 Zdjęcia roku AFP**  
Świat w obiektywie

### HISTORIA

- 38 Ostatnia kolonialna,  
pierwsza faszystowska**  
Włoska wojna przeciw Etiopii

### SPORT

- 46 Awanse na oparach**  
Późnojesienne zmęczenie piłkarzy

### KULTURA

- 48 Życie za srebro**  
– rozmowa z Natalią Koniarz
- 52 Pólsny bez blasku**  
Młodzi malarze – odstona druga
- 54 Culturalia**
- 66 Aukcja Świątecznych Okazji**  
Licytacja dla miłośników sztuki

### OBSERWACJE

- 56 Bliskość luksusem przyszłości?**  
Skąd poczucie samotności

### EKOLOGIA

- 59 Wysypisko niechcianej elektroniki**  
Nasze śmieci trafiają do Ghany

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Paweł Dybicz**  
Lewico, pamiętaj o IPN
- 23 Jan Widacki**  
Co dalej z wymiarem sprawiedliwości?
- 29 Roman Kurkiewicz**  
Potęga sztuki nieodwracania wzroku
- 51 Tomasz Jastrun**  
Gniew i wola mocy
- 55 Wojciech Kuczok**  
Ze wspomnień zapchajdołka



# 38

## HISTORIA

### OSTATNIA KOLONIALNA, PIERWSZA FASZYSTOWSKA

#### Włoska wojna przeciw Etiopii



# 44

## KRAJ

### SZPONT ZAMIAST 6-7

#### Dla kogo Młodzieżowe Słowo Roku?



# 48

## KULTURA

### ŻYCIE ZA SREBRO

– rozmowa  
z Natalią Koniarz

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK



## ✉ Śląsk to nie region, to światopogląd

Z uwagą przeczytałem rozmowę ze Zbigniewem Rokitą, autorem książki „Agló”. Już kilka lat wcześniej ze wzruszeniem przeczytałem (i ciągle do niej wracam) inną książkę tego autora – „Kajś”. Jej tytuł został wspaniale dobrany, gdyż po prostu znaczy gdzieś i w sposób delikatny uświadamia mieszkańcom naszego kraju, że istnieje w Polsce kraina, której historia i bogactwo kulturalne są mało znane i słabo rozumiane.



Nieco wcześniej zachwyciła mnie inna książka o Śląsku – „Czarny ogród” Małgorzaty Szejnert. Tytuł również doskonale dobrany, gdyż czarny jak węgiel, czarny

jak „brudny” i zakopcony bywał w przeszłości Śląsk, czarny jak ludzka nienawiść, zawiść czy inność narodowa (chyba szczególnie po 1945 r.), a jednocześnie baśniowo-tęczowy, wielobarwny w swej różnorodności zwyczajów, architektury czy przyrody, niestychanie rodzinny, ogród miłości i wierności wszystkich wobec wszystkich, czasem także walki wszystkich przeciw wszystkim. Ale przeważa ogród, łączący wszystkie istoty ludzkie na dobre i na złe.

Urodziłem się w Wielkopolsce, ale w latach 1971-1973 pracowałem w Katowicach, a mieszkalem w tym czasie w Rudzie Śląskiej, przy ulicy Ahtelika. Do tej pory mam na Śląsku wielu przyjaciół, z którymi utrzymuję kontakt. Z okien domu roztaczał się widok na dominujące na horyzoncie sylwety huty i kopalni Bobrek. To były wspaniałe czasy, do których często wracam we wspomnieniach. Dziękuję Zbigniewowi Rokicie z całego serca, że dzięki jego książkom mam wciąż żywy Śląsk przy sobie, jakbym czuł dłońią ciemnoczerwone, wilgotne cegły, z których zbudowano familoki, a w jednym z nich przecież mieszkałem.

*Marek Dankowski, obecnie Zielona Góra*

## f 1% Polaków ma 30% Polski. Jak to się stało?

Stało się tak dzięki planowi Sachsa wprowadzonemu rękami Balcerowicza. Dzisiejsze założenia gospodarki kapitalistycznej są takie, aby 1% ludzi mógł być bezgranicznie bogaty i posiadać połowę dóbr świata. 10% ludzi ma żyć dobrze i pilnować tego, żeby ten 1% mógł dalej się bogacić, fajnie i łatwo żyjąc. Pozostałe 89% ma ciężko pracować i nie dyskutować. Ci ludzie mają przymierać głodem. A jak będą mogli na coś sobie pozwolić, to na kredyt, który spowoduje, że będą pracować jeszcze ciężiej. Robota tych 10% to m.in. wpajanie reszcie, że czerwony = zły. Po to, by ludzie nie chcieli przeprowadzić takiego przewrotu jak rewolucja październikowa.



I tak się dzieje na całym świecie od czasów upadku bloku socjalistycznego. A to na życzenie ludzi, którzy w krajach socjalistycznych byli najbardziej uprzywilejowaną klasą społeczną, robotnikami. Dziś ich dzieci czy wnuki są albo bezrobotnymi, albo prekariatem i odbiera im się resztki tego, co wywalczył system socjalistyczny.

*Michał Czarnowski*

Według analizy EY-Parthenon z 2025 r. w Polsce jest ok. 4 mln osób z majątkiem powyżej 400 tys. zł – i ta grupa „zakumulowała ok. 62% całkowitego majątku w kraju”. Z kolei wcześniejsze szacunki mówią, że 10% najbogatszych Polaków (gospodarstw domowych) posiadało ok. 61,7% całkowitego majątku netto. Obecnie najbogatsze 10% Polaków prawdopodobnie kontroluje ok. 60-62% całkowitego majątku netto. Górny 1% dorosłych prawdopodobnie posiada ok. 25-30% całkowitego majątku.

*Marcin Konarski*

**Więcej na s. 36**

## ZDJĘCIE TYGODNIA

**ZMARŁA MAGDA UMER,** jedna z najbardziej znanych polskich wokalistek i autorek tekstów. W dorobku płytowym miała m.in. „Koncert jesienny”, „Gdzie Ty jesteś”, „O niebieskim pachnącym groszku” czy „Kołysanki utulanki” z Grzegorzem Turnauem. Była także aktorką, scenarzystką i reżyserką, laureatką wielu nagród. Miała 76 lat.



W Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA określono także plany wobec Polski. „Austria, Węgry, Włochy i Polska znajdują się na liście krajów, z którymi Stany Zjednoczone powinny zwiększyć współpracę... w celu odciążenia ich od Unii Europejskiej”. Amerykanie mają już w Polsce wykonawców tej strategii, z prezydentem Nawrockim na czele.

Połączone izby Sądu Najwyższego: Kontroli Nadzwyczajnej oraz Pracy, orzekły, że Polska nie przekazała organom Unii Europejskiej kompetencji do stonowania norm regulujących organizację i funkcjonowanie krajowego wymiaru sprawiedliwości ani zakresu, w którym mogą one być stosowane.

Nie ma już Centralnego Portu Komunikacyjnego (CPK), przeszedł do historii. Jest nowe otwarcie i **Port Polska**. Pierwsze prace budowlane mają ruszyć w przyszłym roku. Podpisano już umowy na kwotę 4,5 mld zł.

**Stowarzyszenia naukowo-techniczne sfederowane w Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT)** rozpoczęły nową kadencję z prezes **Ewą Mańkiewicz-Cudny** i członkami zarządu głównego: **Włodzimierzem Adamskim** (SIMP), **Dawidem Myszką** (STOP), **Jackiem Pasiem** (SITK RP), **Tadeuszem Pawłowskim** (SIMP), **Markiem Siarą** (SITP) i **Kamillem Wójcikiem** (SWTP).

Szymon Hołownia nie zostanie wysokim komisarzem ONZ ds. uchodźców. Funkcję tę obejmie były prezydent Iraku Barham Salih.

**Prof. Przemysław Czaplński** z Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu został laureatem **Nagrody im. Tadeusza Kotarbińskiego** za książkę „Rozbieżne emancypacje. Przewodnik po prozie 1976-2020”.

Nagrodę Historyczną m.st. Warszawy im. Kazimierza Moczarskiego otrzymali **Rafał Wnuk** i **Sławomir Poleszak**, autorzy książki „Niezlomni czy realności? Polskie podziemie antykomunistyczne bez patosu”.

6,57 mld zł będzie kosztowała produkcja 111 pływaków bojowych z piechoty Borsuk wraz z pakietem szkoleniowym i logistycznym.

Koncern Jerónimo Martins, właściciel sieci Biedronka, został ukarany przez UOKiK za mogące wprowadzić w błąd informacje o akcjach promocyjnych. Ma zapłacić 105 mln zł.

Pierwsze zdjęcia przestał polski satelita wojskowy. Za jego budowę odpowiadała firma ICEYE. Ujęcia mają rozdzielczość 25 cm, określaną jako najlepsza na świecie. Satelita obserwuje Ziemię w dzień i w nocy. Radzi sobie z chmurami i mgłami.

W mistrzostwach świata w piłce nożnej, które zostaną rozegrane w USA, Meksyku i Kanadzie od 11 czerwca do 19 lipca przyszłego roku, reprezentacja Polski zagra (jeśli awansuje) z Holandią, Japonią i Tunezją.

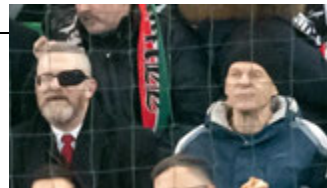
Od 2019 r. przybyło 700 tys. psów i jest ich w Polsce już 8,4 mln. Kotów jest 7,5 mln, bo przybyło ich 1,1 mln.

## PRZEBŁYSKI

### Waluś na posta

Ryba psuje się od głowy. Losy Legii Warszawa są brutalnym dowodem. Klub nie ma prezesa. W realu. Bo na papierze jest nim Dariusz Mioduski. Teoretycznie ma ogromną władzę. Jest przecież także właścicielem klubu. Może więc prawie wszystko. I co? Legią rządzą kibole z Żylety. A nimi bojówkarze z Teddy Boys 95. Kilkadziesiąt osób, które działają jak mafia. Mają kasę, bo handlują narkotykami na wielką skalę. Policja sobie nie radzi. A miasto? Stadion jest przecież jego własnością. Kosztował 374 mln zł. Zapłacili za niego podatnicy.

Prezydent Trzaskowski ma instrumenty, by wraz z policją przywrócić prawo na trybunach. Nie robi tego, więc Żyleta fetuje Walusia i Brauna. I czekają, aż Waluś i jemu podobni za dwa lata będą postami.



### Mózdek doradcy

O tym gościu już dawno mieliśmy napisać, ale wyprzedziło nas „Nie”. Alvin Gajadur z hindusko-polskiej rodziny nieustannie ośmiesza swoich pobratymców. Jednak jakąś karierę, chociaż „Nie” napisało o nim, że „jest przeraźliwym głupkiem”, zrobił. Dzięki PiS. Z rzecznika prasowego Inspekcji Transportu Drogowego skoczył na fotel ministra infrastruktury. Pewnie z łapanki. Bo mądrzejsi nie chcieli tego brać na klatę. Gajadur wziął. Czekamy na wyniki kontroli jego rządów.

Gdy był doradcą Dudy, wychwalał go pod niebiosa. To samo robi jako doradca Nawrockiego. Można powiedzieć, że robi z siebie głupka za darmo, bo jest doradcą społecznym.

### Nykiel na kolanach

Twarde chłopy płakały jak bobry, czytając pożegnanie Marzeny Nykiel („Sieci”) z abp. Markiem Jędraszewskim, metropolitą krakowskim. Duchowym przewodnikiem ludu pisowskiego. • Gorliwa i piękna postuga • Niezwykle oddanie i uczciwość • Nie bacząc na ciosy, mężnie bronił • Głos wyczekiwany i krzepiący • Upomina, broni, nie pozwala • Jasno wskazuje • Nie daje się zastraszyć.

Sam Jędraszewski lepiej by o sobie nie napisał. Podejrzewamy, że Nykiel korzystała z pomocy Karnowskiego i jego zaufanych pomagierów. A może swoje dożyła sztuczna inteligencja? W ramach ćwiczeń z pisania na kolanach.



### Kowalski atakuje Zamość

Posłowi Januszowi Kowalskiemu do emerytury brakuje, poza obecną kadencją, jeszcze czterech. Dużo, ale jak gość nie ma innego pomysłu na życie, to będzie kurczowo się trzymał polityki. Po samolikwidacji Solidarnej/Suwerennej Polski i ucieczce Ziobry na Węgry uznał, że najwyższy czas ewakuować się z rodzinnego Opola. Tam go dobrze poznali i prędzej wybiorą jakiegoś przechodnia niż Kowalskiego. Co więc robi pocieszny Januszek?

Dymi w odległym o pół tysiąca kilometrów Zamościu. Straszy ludność banderowcami, pederastami i eurokołchozem. Założył już sobie biuro poselskie przy Żeromskiego.

Myśli, że na takim szczekaniu trafi do Sejmu. Jeśli oczywiście PiS w tej postaci dociągnie do 2027 r. A co, jeśli Kowalski okaże się Jonaszem i po partii Ziobry zatopi także statek Kaczyńskiego?



## PYTANIE TYGODNIA | Czy jesteśmy bardziej wschodem, czy zachodem Europy?

**PROF. RADOSŁAW MARKOWSKI,**

*profesor nauk społecznych, Uniwersytet SWPS*

To zależy. Jeśli patrzeć na wielkie podziały religijno-kulturowe, należymy do zachodniego chrześcijaństwa, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jednak w takich kwestiach jak odpowiedzialność za dobro wspólne czy kapitał społeczny często bliżej nam do Wschodu. W życiu publicznym wciąż brakuje myślenia o dobru wspólnym, a na scenie politycznej funkcjonują partie sprzyjające autorytarnym, antyeuropejskim wizjom świata. To pokazuje, że część społeczeństwa ma mentalność bardziej wschodnią. Z niewielkim szacunkiem dla procedur i dla prawa, które w kulturze zachodniej stoi ponad czymkolwiek widzimy się. Widać to choćby po politykach odnoszących się z lekceważeniem do obowiązującej konstytucji.

**DR HAB. JACEK WASILEWSKI,**

*profesor nauk społecznych, Uniwersytet Warszawski*

Polska jest jednocześnie i wschodem, i zachodem Europy. Pokazuje to zarówno historia, jak i współczesność. W naszej kulturze mieszają się wpływy obu stron: od „czaju” i tradycji wschodnich po zachodnie zapożyczenia językowe, militarne czy kulturowe. W literaturze, modzie i mediach społecznościowych jesteśmy dziś wyraźnie prozachodni, nawet proamerykańscy, choć w innych obszarach, takich jak dieta czy codzienne nawyki, pozostajemy podzieleni. Nasze położenie „pomiędzy” daje

nam jedyną w swoim rodzaju zdolność rozumienia Wschodu, szczególnie Rosji, lecz nie zawsze umiemy to wykorzystać. Żyjemy więc w swoistym kulturowym szpagacie, który, zamiast dzielić, mógłby się stać źródłem siły.

**ZIEMOWIT SZCZEREK,**

*dziennikarz, prozaik*

Można, jak pokazuje przykład Finlandii, być geograficznie Wschodem, ale kulturowo, politycznie i sojuszowo Zachodem. A przykład Grecji pokazuje, że można być kulturowym Wschodem czy nawet Orientem, politycznie zaś leżeć na Zachodzie. Polska jest kulturowo zachodnia. A kiedy wschodnie politycznie, od razu to widać, również w przestrzeni publicznej i krajobrazie kulturowym. I odwrotnie. Obecnie na szczęście jesteśmy po zachodniej stronie. Dziś Waszyngton chce wyciągnąć Polskę z Unii Europejskiej. Niby zatrzymać na Zachodzie, ale trudno w to uwierzyć. Widzę, że stereotypowy wizerunek Polaka idioty ma się wśród trumpistów dobrze. Biały Dom ogłosił, że ta ujawniona przez prasę „rozszerzona” wizja nowej polityki międzynarodowej to fake news, ale nie wiem, komu mam bardziej ufać, prasie czy Białemu Domowi, który co chwila robi z prawdy żarty. NATO właśnie przez Amerykanów się chwieje, z Unii, która buduje własne siły, chcą nas wyciągnąć, a jedyne „gwarancje”, jakie mamy, to poklepywanie po plecach, że jesteśmy „specjalnym sojusznikiem”. Czy np. Ukraina przyjęłaby takie gwarancje?